

Po górach, dolinach...



Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika, w Ustroniu

Nr 2 (1075) 11 stycznia 2015 r.

Adres internetowy Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl>

E-mail Redakcji: pgd@klemens.beskidy.pl

ŚWIĘTO CHRZTU PAŃSKIEGO

Bóg mnie kocha

Obchodzimy dzisiaj Uroczystość Chrztu Chrystusa w Jordanie i przy tej okazji chciałbym przypomnieć jedną z podstawowych prawd naszej chrześcijańskiej wiary, dotyczącą chrztu świętego.

Bardzo prosty obrzęd polania czy zanurzenia człowieka w wodzie z wymówieniem słów: „Ja ciebie chrzczę w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” zawiera bogatą treść i jest najdonioślejszym wydarzeniem w naszym życiu. Był to moment, w którym Bóg oczyścił nas z grzechu pierworodnego, a równocześnie wyznał swoją miłość w odniesieniu do każdego z nas. Bóg wtedy powiedział te same słowa, które słyszymy nad brzegiem Jordanu: „Tyś jest mój Syn, w Tobie mam upodobanie”, Syn, którego kocham.

W momencie chrztu św. rozpoczyna się, w miarę jak człowiek dorasta, wielka przygoda świadomego spotkania z Bogiem na płaszczyźnie miłości. Cała nasza wartość jest właśnie w tym, że Bóg nas kocha.

Gdy chrzczymy dziecko niedorozwinięte, którego często wstydzą się nawet rodzice, pamiętajmy, że Bóg się go nie wstydzi, Bóg wyznaje swoją miłość do niego, i to miłość wieczną. Bóg każdego z nas kocha. To jest prawda, którą gdybyśmy potrafili przeżyć tak, by ona wstrząsnęła nami do głębi, to życie nasze uległoby całkowitej przemianie.

Cóż bowiem można przeżyć piękniejszego i wspanialszego nad prawdę, że Bóg mnie kocha. Nie jestem sam, jestem otoczony wieczną miłością Boga. Bóg nigdy nie będzie się mnie wstydził, Bóg nigdy we mnie nie zwątpi. Prawdziwa miłość nie wątpi. Bóg ze swą miłością się nade mną pochyła, tą miłością otacza mnie od rana do wieczora i od wieczora do rana, tą miłością mnie prowadzi. Jest to tajemnicza

miłość, często dla nas, szukających w miłości tylko przyjemności i szczęścia, niezrozumiała. Jest to twórcza miłość Boga, która prowadziła Chrystusa, Syna Jednorodzonego aż na Golgotę, nie po to, aby Go tam zostawić zmiążdżonego, ale po to, aby Go doprowadzić do chwały. Często i nas miłość Boga prowadzi przez trudne odcinki drogi, przez cierpienie, ale zawsze prowadzi do chwały. To jest chrześcijaństwo, Bóg mnie kocha, Bóg jest moim Ojcem.

Ks. Edward Staniek

Iludzi przybiegło do rzeki,
ilu się razem kąpało?

Czy tylko chcieli umyć uszy
ręce, dwie nogi, ciało?

Czy chcieli tylko umyć plecy
włosy, szyje zęby?

Czy tylko wszyscy wołali:
- święty Janie, umyj nam żebra,
wodą błyszczącą w słońcu
jakby była ze srebra?

Tylu ludzi zbiegało się do rzeki
podchodzili tak jak do wody,
Może chcieli bez szamponu,
bo taniej, na święta umyć brody.

Tym co teraz powiem,
wszystkich chyba wzruszę:
chcieli umyć nie tylko ciało

ale także zaniedbane dusze.
Nagle Jezus w rzece przystanął
wśród brudasów jasny jak anioł.

Kiedy przyjdzie kąpać się w rzece,
miednicy, łożnice, jeziorze,
Ty, który mówisz prosto z nieba,
obmyj nam serca Boże.

A serce pamiętać każde musi,
by nie dokucała mamusi!

Ks. Jan Twardowski

LITURGIA SŁOWA

I czytanie: Iz 42,1-4.6-7

Psalm: Ps 29,1-4.9-10

II czytanie: Dz 10,34-38

Ewangelia: Mk 1,6b-11

U PROGU NOWEGO ROKU

Ten rok jest bezpośrednim rokiem przygotowań do Świąt Dni Młodzieży, które odbędą się w lipcu 2016 w Krakowie, stolicy Bożego miłosierdzia.

Oczy całego świata zwrócone będą na Kraków, skąd orędzie Bożego miłosierdzia rozeszło się i nadal rozchodzi. Jest to wielka łaska, ale i potwierdzenie słów Pana Jezusa, że *dają im ostatnią deskę ratunku, to jest święto miłosierdzia mojego. Jeżeli nie uwielbią miłosierdzia mojego, zginą na wieki* (Dz. 965).

Czas ten będzie wielkim świętem miłosierdzia, podczas którego świat uwielbi miłosierdzie Boże. Już dziś dziękuję Bogu za ten czas. W czasie bezpośredniego przygotowania, nasza diecezja przeżywać będzie peregrynację obrazu miłosierdzia Bożego oraz relikwii świętej siostry Faustyny i świętego Jana Pawła II. Wielki czas uwielbienia miłosierdzia Bożego w parafiach i w rodzinach. *Przez obraz ten udzielać będę wiele łask dla dusz, a przeto niech ma przystęp wszelka dusza do niego* (Dz. 570).

Przystąpmy więc z radością do tego obrazu, skąd płyną łaski zdroje. Niech ten rok będzie rokiem łaski przebaczenia grzechów i autentycznego nawrócenia. Tylko tak można uwielbić Boże miłosierdzie.

W zeszłym roku bardzo szeroko opisywałem sakrament pojednania w świetle *DZIENNICZKA* świętej siostry Faustyny. Opisałem wszystkie stopnie tego ważnego sakramentu, jak również słowa, które Pan Jezus wypowiadał na temat spowiedzi świętej. Korzystajmy z tej łaski jak najczęściej. Bardzo znamienne są charakterystyczne promienie wychodzące z rozchylenia szaty Pana Jezusa. Pan Jezus zapytany o ich znaczenie, wyjaśnił: *Blady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia duszę; czerwony promień oznacza Krew, która jest życiem dusz(...). Szczęśliwy, kto w ich cieniu żyć będzie* (Dz. 299).

Duszę oczyszcza sakrament chrztu i pokuty, a karmi ją obficie Eucharystia. Zatem te dwa promienie wychodzące z rozchylenia szaty na piersi Pana Jezusa symbolizują sakramenty święte, które są ze sobą ściśle związane oraz wszelkie łaski i dary Ducha Świętego, którego biblijnym symbolem jest woda, oraz nowe przymierze Boga z człowiekiem zawarte we Krwi Chrystusa, które jest dziełem Jego niezgłębionego miłosierdzia.

Sakrament pokuty i Eucharystii niech staną się dla nas wszystkich źródłem, z którego czerpać będziemy miłosierdzie Boże, uwielbiając je, ale przede wszystkim stanie się dla nas pokarmem duszy na wieczność, która zbliża się do nas wielkimi krokami.

Na drodze, ku odnajdywaniu miłosierdzia Bożego, niech Bóg nam błogosławi. *Wasz brat Franciszek*

Peregrynacja symboli Świąt Dni Młodzieży

Młódzież musi być mocna, karmić się swoją wiarą, a nie napełniać się innymi rzeczami! (...) Drodzy przyjaciele, wiara jest rewolucyjna i dziś pytam ciebie: jesteś gotowy, jesteś gotowa wejść w tę rewolucyjną falę wiary? Tylko wtedy, gdy wejdiesz w tę falę, twoje młode życie nabierze sensu i tylko wtedy będzie owocne! (Papież Franciszek – ŚDM Rio de Janeiro 2013)

Historia Świąt Dni Młodzieży

Świąt Dni Młodzieży to międzynarodowe wydarzenie, spotkanie, które gromadzi młodych ludzi z całego świata. Jest to osobiste spotkanie z Jezusem Chrystusem we wspólnocie. To wielka radość, spotkanie wielokulturowe młodych ludzi, entuzjazm, moc, uwielbienie, a przede wszystkim przyjaźń.

Pomysłodawcą ŚDM był św. Jan Paweł II, który 1984 r., w roku Nadzwyczajnego Jubileuszu Odkupienia, który Kościół

katolicki obchodził od Wielkiego Tygodnia 1983 r. do Wielkiego Tygodnia 1984 r. wręczył młodzieży krzyż pielgrzymujący, który jest jednym z symboli Świąt Dni Młodzieży. Z tej okazji Papież wypowiedział następujące słowa: "Droga młodzieży, na zakończenie Roku Świętego powierzam wam znak tego Roku Jubileuszowego: Krzyż Chrystusa! Nieście go na cały świat, jako znak miłości Pana Jezusa do ludzkości i głosie wszystkim, że tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym jest zbawienie i odkupienie". (Jan Paweł II, Rzym, 22 kwietnia 1984 r.)

Oficjalne obchody ŚDM zostały ustanowione w 1985 r. podczas I ŚDM w Rzymie. W wymiarze międzynarodowym odbywają się, co 2-3 lata. Są one organizowane w różnych zakątkach świata. Spotkanie gromadzi młodzież z całej kuli ziemskiej, a przewodniczy mu zawsze Papież. Po śmierci Jana Pawła II to piękne dzieło kontynuował Papież Benedykt XVI, który przewodniczył ŚDM w Kolonii (2005), w Sydney (2008), w Madrycie (2011) i Papież Franciszek, który spotkał się z młodzieżą w Rio de Janeiro w lipcu 2013 r.

Należy pamiętać, że 13 kwietnia 2014r., a dokładnie w Niedziele Palmową w obecności papieża Franciszka, młodzież reprezentująca wszystkie diecezje w Polsce, odebrała w Rzymie od młodzieży brazylijskiej symbole ŚDM (krzyż i obraz).

Obecnie symbole pielgrzymują po wschodnich Państwach. Peregrynacja symboli w naszej diecezji będzie miała miejsce od 1. do 14. marca br.

29 marca - w Niedziele Palmową przeżyjemy Świąt Dni Młodzieży w diecezji.

12 września będzie inauguracja roku formacyjnego: dzień wspólnoty ruchów, stowarzyszeń, wspólnot dzieci, młodzieży i rodzin.

W dniach od 20 do 25 lipca 2016 roku nastąpi przyjazd młodzieży z całego świata do naszej diecezji. To czas na wzajemne poznanie się, integrację, prezentację kultury i topografii regionu - wspólne zabawy oraz dzieła społeczne.

Centralne obchody Świąt Dni Młodzieży odbędą się w Krakowie od 26 do 31 lipca w 2016 r.

Znaczenie symboliki ŚDM

Krzyż Świąt Dni Młodzieży – jest znany pod wieloma nazwami: Krzyż Roku Świętego, Krzyż Roku Jubileuszowego, Krzyżem Młodych, ale najczęściej jest żywą ikoną Kościoła pielgrzymującego po drogach świata. Znajdują się na nim słowa JP II *Nieście go po całej ziemi, jako znak miłości Pana Jezusa do całej ludzkości i głosie wszystkim, że zbawienie i odkupienie jest tylko w Chrystusie umarłym i zmartwychwstałym.*

Odtąd, na życzenie Ojca Świętego, krzyż ŚDM pielgrzymuje po całym świecie. Wędrował po Europie, dotarł do obu Ameryk, Azji, Afryki i Australii, był obecny podczas każdego międzynarodowych obchodów Świąt Dni Młodzieży. W 1994 r. powstała nowa tradycja związana z peregrynacją krzyża: od tej pory podróżuje on przez cały rok po diecezjach kraju organizującego kolejny międzynarodowy Świąt Dni Młodzieży. Pielgrzymka ta stanowi formę duchowego przygotowania danego kraju do przyjęcia Papieża i młodzieży z całego świata.

Ikona Matki Bożej Salus Populi Romani "Opiekunka Ludu Rzymskiego". Ikona została podarowana młodym w 2003 r. przez Jana Pawła II. Wtedy Ojciec św. skierował do młodych słowa *Właśnie Was Chrystus, wyraźnie prosi, byście wzięli Maryję do siebie...*

„Dzisiaj powierzam wam ikonę Maryi. Od teraz będzie razem z Krzyżem towarzyszyć Świąt Dniom Młodzieży. Kontemplujcie waszą Matkę! Ikona będzie znakiem matczynej obecności Maryi bliskiej młodym, którzy jak apostoł Jan zostali wezwani, aby przyjąć ją do swojego życia.” (Rzym, XVIII Świąt Dni Młodzieży, 2003 r.)

Opisane powyżej dwa symbole papieskiej miłości do młodych ludzi, każdego roku pokonuje długą drogę. Celem peregrynacji symboli ŚDM jest, aby młodzież z całego świata mogła spotkać Jezusa Chrystusa i „zdać sprawę z nadziei, która w nich jest”.

Święte góry, święte miejsca -

Cyrylo-metodiańska misja chrystianizacyjna na Śląsku wg źródeł historycznych i wg tradycji

Na zakończenie naszego cyklu artykułów o misji cyrylo-metodiańskiej w południowej Polsce, wracamy na Śląsk. Nim jednak przystąpimy do opisanego miejsc związanych z tą misją, a nie przedstawionych dotąd, a będą to: Niemcza, Gilów oraz Rybnik, Gliwice, to najpierw chcemy przytoczyć różne poglądy dawnych i współczesnych śląskich historyków, na temat tego, czy Śląsk znalazł się w państwie Samona i czy został podbity przez Wielkie Morawy.

Pradzieje

Nie wiemy dokładnie, kiedy powstała nazwa Śląsk. Również na temat pochodzenia tej nazwy toczyły się od szeregu lat spory zwłaszcza między polskimi i niemieckimi uczonymi. Ci ostatni starali się wywieźć tę nazwę od germańskiego plemienia Silingów, którzy mieli przebywać na Śląsku około II wieku n.e. Twierdzeniom tym przeciwstawił się polski uczyony Władysław Semkowicz, który w sposób przekonujący wykazał, że nazwa Śląsk ma najprawdopodobniej związek z płynącą przez Śląsk rzeką Ślężą, względnie górą Ślęż, zwaną również Sobótką. Góra ta, wznosząca się okazała w środkowej części Śląska, była przez wiele wieków ośrodkiem kultu religijnego pogańskich mieszkańców Śląska. Nazwa Ślęża lub Ślęż ma zaś ścisły związek ze słowiańskim słowem ślęć względnie śląg, oznaczającym wilgoć, mokrość.

Z tych też zapewne pradawnych czasów pochodzą nazwy jezior, rzek i osad.

Nazwę Odra wiążą polscy językoznawcy z prasłowiańskim słowem oznaczającym wodę, Nysę z płynięciem, Bóbr z bagnem, Kaczawę z kaczką itp.

Powstające wówczas jak i później nazwy miejscowości śląskich podzielić można na kilka typów. Jedne z nich mówią o pewnych cechach danego terenu, jego florze czy faunie. Są to: Brzezina, Dąbrowa, Lipiny, Orzesze, Bobrek, Czaple, Rybnik, Żabinięc, Chelm, Pszczyzna (czyli Jeziorna), Ruda, Strumień, Szeroka itp. Takie nazwy są na Śląsku podobnie jak w całej Polsce najczęstsze.

Drugą z kolei liczną grupę stanowią nazwy pochodzące od potomków założyciela czy właściciela wsi. A więc na przykład: Rakowice (dawnej Rakwicy wywodzący się od Raka), Dobroszyce, Janowice, Bogusławice, Katowice, Mysłowice, Świętochłowice, Siemianowice, Goczałkowice. Nazwy te noszą miano odojcowskich lub patronimicznych.

Mniej liczne są nazwy jak: Januszów, Mikołów, Radzionków, Stankowa, Chwałskowowo, Radoszów. Tworzono je od nazwy lub przydomka człowieka, do którego dana osada należała.

Inny charakter mają takie nazwy, jak Kuchary, Piekary, Świniary, Złotniki, Sokolniki, Szczytniki, Psary, Łagiewniki. Pochodzą one od ludzi, którzy w nich mieszkali, osadzani zwykle przez danego pana feudalnego wokół jego grodu dla postugi.

Nieliczne na Śląsku występujące nazwy Niemcza czy Krakowiacz wskazują, że mieszkali tam kiedyś jeńcy niemieccy względnie przybysze z ziemi krakowskiej.

Człowiek pojawił się na śląskiej ziemi w okresie, który archeologowie nazywają paleolitem (epoką kamienną), a który trwał od około 100 000 lat przed naszą erą (p.n.e.) aż gdzieś po 7000 rok p.n.e.

O pobycie najstarszych mieszkańców śląskiej ziemi, o trybie ich życia, ich zwyczajach, częściowo o panujących stosunkach, świadczą odkrywane przez archeologów w różnych częściach Śląska wykopaliska, znajduwane w nich narzędzia i broń, głównie siekiery i topory. Wyrabiane były w tych czasach z kamienia, a służyły głównie dla myślistwa. Ono bowiem stanowiło w najdawniejszych czasach główne zajęcie ludności i podstawę jej utrzymania.

Uprawa roli, osvajanie i hodowla bydła pojawiają się na Śląsku dopiero około 4000 lat p.n.e., w okresie tzw. neolitu (młodsza epoka kamienna), który trwał do około 1800 lat p.n.e., nie wypierając oczywiście myślistwa, ale powodując częściowe osiedlenie się ludności na miejscach nadających się pod uprawę roli, czy zakładanie pastwisk i łąk. Były to przede wszystkim żyzne dolnośląskie tereny między rzekami Bystrzycą i Oławą, w dzisiejszym powiecie głogowskim, oraz na Górnym Śląsku, w powiatach raciborskim i głubczyckim. W rolnictwie używano nadal narzędzi wyrabianych z kamienia. Umiano już wyrabiać z gliny naczynia różnego rodzaju, nieraz pięknie zdobione. Z włókna roślinnego i wełny wyrabiano szaty. Usprawnieniu uległa stopniowo komunikacja, w której używano oswojonych wołów a później koni. Stało się to pod koniec neolitycznego okresu dziejów.

W tym czasie – jak o tym świadczą różne znaleziska – przywędrowali na śląską ziemię jacyś przybysze, jakies nieznanne grupy ludności. Przyniosły one ze sobą swoją kulturę, która łącząc się z wpływami idącymi głównie z południa i zachodu, stapała się we własną, swoistą kulturę mieszkańców Śląska (cdn.).

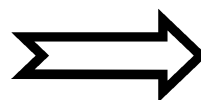
Opracowali Elżbieta i Andrzej Georgowie

Restauracja BaHus

jest świetnym miejscem do organizacji wszelkiego rodzaju imprez.

Specjalizujemy się w organizacji:

- przyjęć weselnych,
- bankietów,
- imprez cateringowych,
- innych imprez okolicznościowych.



USTROŃ

ul. 9 Listopada 10

tel. 33 854 26 72

kom. 602 831 296

RESTAURACJA
BaHus

www.bahus.pl

Pielgrzymka do Ziemi Świętej

9 dzień (19.10) - (ciąg dalszy)

Szacunek Jezusa do Świątyni Jerozolimskiej wyraził się także w wypędzeniu przez Niego handlarzy (Mt 21,12-13; Mk 11,15-17; Łk 19,45-46; J 2,13-16). Jednocześnie jednak Jezus jest tym, którego zapowiadała Świątynia Jerozolimska. To On sam jest jedyną prawdziwą Świątynią (J 2,21). Dlatego ofiarniczy kult świątynny zostanie zakończony. Rozdarcie zasłony Przybytku w momencie śmierci krzyżowej Jezusa (Mt 27,51; Mk 15,38; Łk 23,45) było proroczym znakiem wskazującym na to, że śmierć Jezusa wypełniła sens wszystkich ofiar dotąd składanych. Dla wszystkich chrześcijan stało się oczywiste, że Nowe Życie w Jezusie Chrystusie zamyka okres kultu Starego Przymierza. Dojrzała świadomość, że prawdziwą świątynią jest sam Chrystus, a w Nim także Kościół, jako zgromadzenie wiernych oraz każdy chrześcijanin.

Do czasów współczesnych przetrwała jedynie Ściana Płaczu.

Olbrymie kamienie ciosowe Ściany Płaczu wznoszą się w osiemnastu rzędach ponad esplanadą, gdzie stoją wierni. Żydzi niezależnie od intensywności ich wiary i pobożności przybywają tu, by złożyć swe prośby i modlitwy. Są wśród nich żołnierze na urlopie a także ultraordoksyjni Żydzi, którzy stanowią małą, ale bardzo widoczną grupę w jerozolimskiej społeczności żydowskiej. Mężczyźni modlący się zakładają różne nakrycia głowy:

- odświętną futrzaną czapę zwaną sztrajmel. Zakłada się ją podczas szabatów i świąt;
- skórzane filakterie - tefillin, używane do wczesno porannej modlitwy;
- chusta modlitewna - tallit, zgodnie z nakazem biblijnym.

Plac przed Ścianą Płaczu podzielony jest na dwie strefy - większa dla mężczyzn i mniejsza dla kobiet, przedzielone przepierzeniem.

Wierni odwiedzają Ścianę Płaczu przez całą dobę, bez przerwy. Od czasu przejścia w ręce żydowskie, miejsce to nigdy nie było puste. Tutaj Żydzi cicho szepczą modlitwy, które często brzmią jak stałe uzalenie się - opłakiwanie zburzonej świątyni. Wielu wiernych wtyka w szczeliny szarego kamiennego muru skrawki papieru z prośbami do Pana Boga.

Mieliśmy okazję być tutaj aż dwukrotnie.

Ulubionym miejscem pobytu Jezusa podczas odwiedzin Świętego Miasta była Góra Oliwna. Wszyscy ewangelisci przytaczają szereg epizodów: raz zatrzymał się tam, by odpocząć, to znów by pouczać uczniów. Innym razem na medytację i modlitwę, wreszcie by tam przenocować.

Znajduje się tam zamieniona na meczet kaplica Wniebowstąpienia. Co roku w święto Wniebowstąpienia franciszkanie sprawują tutaj służbę Bożą. Przychodzą w wigilię święta, śpiewają pierwsze nieszpory a o północy jutrznię. Resztę nocy spędzają pod namiotem. W kaplicy, wyścielanej przy okazji dywanami, ustawia się dwa ołtarze przenośne, przy których do rana mogą odprawiać Msze św. Do dziś to miejsce należy do muzułmanów i trzeba im zapłacić za wstęp, aby móc to miejsce nawiedzić.

Kościół Pater Noster należy do zespołu klasztornej siostr karmelitanek. Na dziedzińcu jest wejście do grotty czczonej jako schronienie Jezusa i Jego uczniów podczas nocy spędzanych często na stokach Góry Oliwnej. Grotę tę łączy tradycja z nauczaniem Jezusa i przekazaniem uczniom modlitwy *Ojciec nasz*. Modlitwę tę upamiętniają w różnych językach tablice umieszczone na płaszczyznach różnorodnych ścian, których liczba ciągle wzrasta. Wykonana w 1943 roku przez żołnierzy z Brygady Strzelców tablica z polskim tekstem należy do starszych.

W połowie Góry Oliwnej na zakupionym przez Kustodię Ziemi Świętej terenie znajduje się sanktuarium „Dominus Flevit” wzniesione w roku 1891 na pamiątkę płaczu Chrystusa nad Świętym Miastem w czasie triumfalnego wjazdu w niedzielę poprzedzającą Mękę i Śmierć (Łk 19,41-44).

Sanktuarium zbudowane jest na planie krzyża greckiego, czyli równoramiennego. Nad kwadratem centralnym wznosi się kopuła. W ramieniu zachodnim otwiera się za ołtarzem wielka arkadia ze wspianym panoramicznym widokiem na Jerozolimę. W ramieniu wschodnim zachowano bizantyjską absydę. Pomiędzy arkadami ramion krzyża cztery płaskorzeźby dają historyczny komentarz do płaczu Chrystusa nad Miastem Świętym.

U stóp Góry Oliwnej znajduje się Ogrójec - Getsemani.

Ze wzruszeniem weszliśmy na teren ogrodu Getsemani, gdzie Jezus przeżył najważniejsze może chwile swej męki, odczuwając lęk przed męczeństwem i śmiercią, przed którymi wzdrygała się cała Jego ludzka natura. Była to chwila walki duchowej, w której pokazał nam jak należy zwyciężać: *Ojciec, nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie* (Łk 22,42). Na tej ziemi Jezus klęczał, w tę ziemi padały krople Jego potu i krwi.

Miejscem ważnym jest Wieczernik, gdzie spożyta z uczniami pascha stała się darem Ciała i Krwi Chrystusowej za życie świata. Gdzie dokonały się misteria miłości i łaski. Apostołowie trwali na modlitwie po Męce i Śmierci Mistrza. Tutaj kościół ujrzał Zmartwychwstałego i doczekał się z Maryją zstąpienia Ducha Świętego.

Dzisiejszy budynek odbudowany w XIV wieku zachowuje swój dawny, piętrowy układ. W rogu po lewej stronie widać schody, które łączyły oba piętra. Charakterystyczną cechą wnętrza Wieczernika są ostre łuki podpierające krzyżowo-żebrowe sklepienie budowli. Sala górna jest podzielona trzema kolumnami stojącymi szeregiem na dwie symetryczne ławy. To sala górna upamiętnia ustanowienie Eucharystii i sakramentu kapłaństwa. Jej architektoniczny kształt pochodzi z XII wieku. Sala ta jest położona bezpośrednio nad symbolicznym grobem króla Dawida. W obecnej dobie wieczernikiem (jako budowlą) wraz z przyległymi pomieszczeniami zarządza wspólnota żydowska, która w dalszej części Wieczernika utworzyła synagogę. Franciszkanie zachowali tylko prawo do oficjalnego nawiedzania Wieczernika wyłącznie w Wielki Czwartek i w uroczystość Zesłania Ducha Świętego. W tym miejscu gromadzą się również wierni z Jerozolimy podczas Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan. W 2000 roku, po 500 latach, papież Jan Paweł II sprawował w Wieczerniku Mszę ś. Katolicy z wielką nadzieją oczekują momentu, że kiedyś będą mogli uczestniczyć w Eucharystii sprawowanej w miejscu jej ustanowienia → str. 6

Kacik poezji

Dziękuję Boże

Za sufit nieba rozpięty nad światem
by nocą gwiazdzistą otulić sny
za słońce co niesie ufność nadzieję
by życie piękniejsze kreśliło dni

Za troski wryte kroplami potu
gdy ścieżką prowadzi sam Anioł Stróż
za słuszne aczkolwiek trudne wybory
co znaczą nam drogę wśród ziemskich burz

Za to że płomień Twojej miłości
rozpala serca każdego z nas
za to że czekasz by przyjąć swe dziecko
gdy życia ziemskiego wypełni się czas.

Regina Sobik, www.jankowice.rybnik.pl/

Serdeczne podziękowanie wszystkim, którzy
wzięli udział w pogrzebie
mojej Mamy śp. Anny Sapota.
Dziękuję za słowa otuchy, za złożone
kondolencje oraz za zamówione Msze św.
Dziękuję w imieniu Rodzeństwa i swoim.

ks. Antoni Sapota

Pytania

osiemnastoletniej Joli
do Przyszłości

Zima. Śniegi i mroźne zawięje...
A do mnie przecież przyszłość się śmieje.
Tęsknoty - 2 mimi wybory ścieżek.
Piękne widoki prószący śmiech.
Idee. Horyzonty oraz pomysły.
Kontrola siebie...
Aby marzenia magle nie przysły.
Także i wolność ma swe granice.
Pragnę zasiewać pszenicę wokół.
Umieć powalczyć, by wnosić pokój.
Na drodze życia są sytuacje.
Chcę je rozpoznać, kto tu miał rację.
Jak się przywiązać do skały lina
Wspinać się wyżej, szczęścia nie mimać.
Dorosnąć do odpowiedzialności
Do wielkich odkryć oraz miłości?

11 stycznia 2015, Maria Nowak

Z życia parafii



• W piątek 2 stycznia nad ranem zmarła Mama Księdza Proboszcza, p. Anna Sapota. Jej pogrzeb odbył się w poniedziałek, 5 stycznia w sanktuarium św. Józefa w Rudzie Śląskiej. Wzięło w nim udział wielu naszych Parafian. Mszę św. koncelebrowało kilkudziesięciu kapłanów (przyjaciele Księdza Proboszcza, dawni i obecni współpracownicy, koledzy rocznikowi). Piękne kazanie wygłosił ks. Jan Waliczek. Mszę św. uświetnił swoim śpiewem chór „AVE”, a na organach grał nasz organista, Arkadiusz Granda.

Pod koniec Eucharystii zostały odczytane wyrazy współczucia, które przesłali abp Wiktor Skworec oraz bp Roman Pindel.

Pani Anna spoczęła na miejscowym cmentarzu, w grobie w którym w maju 2013 roku został pochowany p. Apolinary Sapota.

• W Trzech Króli zbierana była kolekta na cele misyjne.

• W tym dniu do kościoła zaprosili nas nasi chórzycy z AVE, którzy wspólnie z dziecięcą SCHOLĄ przygotowali koncert kolęd.

Witając licznie zgromadzonych Ksiądz Proboszcz życzył, aby „wstuchiwanie się w te kolędy pomogło w kształtowaniu naszych dusz”.

Na początku wystąpiły dzieci z recytacjami, a potem już nasi chórzycy w pięknych nowych strojach - panie mają bordowe tuniki i białe apaszki z bordową zapinką a panowie białe koszule z bordowymi guzikami i bordowe muszki. Zaprezentowali się bardzo elegancko i jak zawsze pięknie zaśpiewali. Usłyszeliśmy kolędy mniej znane, solowe partie - zarówno męskie jak i żeńskie. Równie pięknie wyglądały dzieci (miały ciekawe tuniki) i pięknie też śpiewały.

Chórem dyrygowała p. Alicja Adamczyk, akompaniował p. Władysław Sikora, a dzieci pracowały i śpiewały pod okiem siostry Karoliny.

• Trwają odwiedziny duszpasterskie i w tym czasie nie ma tzw. *Stałego konfesjonatu*. Spowiedź jest 10 minut przed każdą Mszą św.

JUBILACI TYGODNIA

Romualda Sarna

Krystyna Łakoma
Katarzyna Kubicka

Róża Dudek

Wanda Kosowska
Franciszek Blikowski

Irena Brak
Waldemar Bajcewicz

Zofia Fastnach
Teresa Ferfecka

Maria Siedloczek



Jubilatom życzymy pomyślności, dobrego zdrowia, łask Bożych za wstawiennictwem Najśw. Maryi Panny oraz radości i spokoju na długie lata.

POSŁUCHAJMY RAZEM, CO MÓWI DO NAS JEZUS...

W dalekiej krainie żyło trzech mędrców. Pewnej nocy zobaczyli piękną, wielką gwiazdę.

- Co ta gwiazda znaczy? - spytał jeden z mędrców.
- Chyba urodził się nowy król - powiedział drugi.

- A więc idźmy i zobaczmy tego króla - powiedział trzeci. Mędrcy wyruszyli w daleką podróż. Wielka gwiazda cały czas pokazywała im drogę. I tak doszli do wielkiego miasta, Jerozolimy.

- Król powinien mieszkać w pałacu - pomyśleli mędrcy i weszli do pałacu, w którym mieszkał król Herod.

- Szukamy wielkiego króla, którego wskazuje gwiazda - powiedzieli mędrcy.

Król Herod bardzo się zdziwił. Zawołał swoich doradców i zapytał ich: - Czy wiecie, gdzie może być ten król?

- W Betlejem, bo tak piszą o tym prorocy - powiedzieli doradcy. Król Herod bardzo się rozżłościł. Nie chciał, aby w jego państwie był inny król oprócz niego.

- Idźcie do Betlejem - powiedział król Herod podstępnie do mędrców - ale jak tylko dowiecie się czegoś, powiedzcie mi, abym i ja oddał cześć nowemu królowi.

Mędrcy opuścili miasto i poszli dalej za gwiazdą. Zatrzymali się przed matą stajenką w Betlejem. Weszli do środka i zobaczyli Maryję i jej Dzieciątka. Trzej mędrcy pokłonili się przed maleńkim Królem i podarowali Mu złoto, kadzidło i mirrę.

- Dziękujemy Ci, Panie Boże - powiedzieli mędrcy - za tego małego Króla, który jest Twoim Synem!

W nocy Pan Bóg ostrzegł mędrców: Król Herod chce zabić małego Jezusa. Nie idźcie do Heroda i nie mówcie mu o Dzieciątku! Tak więc mędrcy wrócili do siebie inną drogą, omijając pałac króla Heroda.

Według pewnej legendy, wraz z Trzema Mędrkami ze Wschodu, na poszukiwanie nowo narodzonego Dzieciątka, wybrał się czwarty mędrzec. Zabrał ze sobą drogocenne dary, pięknej urody perłę, rubin i szafir. I gdy Trzej Królowie wędrowali niestrudzenie, on "tracił" czas pomagając ludziom. A to choremu na febrę człowiekowi, a to matce drżącej o życie synka, któremu zagrożali żołnierze Heroda, a to młodej dziewczynie sprzedanej w niewolę na pohańbienie... I w ten sposób "pozbył się" drogocennych darów - pereł, rubinu i szafiru, które niósł Jezusowi w darze. Odnalazł Jezusa dopiero na Golgocie, kiedy zmęczony, po latach, z pusty-

mi rękoma, dotarł do celu.

I wówczas usłyszał niezwykle słowa, że w każdym człowieku, któremu udzielał pomocy był Ten, Którego całe życie poszukiwał. Legenda ta niesie ze sobą tyle piękna... Ponieważ dobro, którym się dzielimy z innymi to najdrogocenniejsze klejnoty, których, "ani ogień, ani woda, ani złodziej... nie zabierze. Święto Objawienia Boga, Trzech Króli, obchodzone jest na pamiątkę hołdu, jaki Mędrcy Wschodu, oddali nowo narodzonemu Jezusowi zanosząc mu złoto, kadzidło i mirrę, a więc nasze dobra, modlitwę i cierpienie. Objawienie Pańskie to nie tylko wspomnienie kilku wydarzeń z Ewangelii, to także zaproszenie do otwarcia drzwi Jezusowi, „Który nie przychodzi aby nam cokolwiek zabrać, ale aby nam wszystko dać, Który chce nam dać samego siebie”, jak mówił Benedykt XVI.

Giustina

KWIATKI PAPIEŻA FRANCISZKA

Czy wiecie, że?...

Papież Franciszek napisał :

„Gdy daję jałmużnę, czy patrzę w oczy mojemu bratu, mojej siostrze? Gdy słyszę, że pewna osoba jest chora, czy idę ją odwiedzić? Czy pozdrawiam ją z czułością?”

⇒ str. 4 wienia.

W 1936 roku, po pokonaniu wielkich trudności, franciszkanie mogli powrócić na Górę Synaj, i to dokładnie na to samo miejsce, gdzie niegdyś zatrzymywali się po wypędzeniu z Wieczernika apostołowie. Wprost naprzeciwko sali Wieczernika wzniesiono niewielki kościół w 1960 r. przywrócony Kustodii Ziemi Świętej.

Tutaj w Wieczerniku Franciszkańskim - w kaplicy Ducha Świętego odprawiona była Msza Święta.

Byliśmy też w kościele Zaśnięcia Matki Boskiej. Jest to miejsce, gdzie głównie katolicy oddają cześć Maryi wziętej z duszą i ciałem do nieba. Ten nowy kościół zbudowany w latach 1900 - 1910, nawiązuje do bardzo wczesnej tradycji, czczącej właśnie na Syjonie Zaśnięcie Matki Jezusa.

Schodząc do krypty widzimy w środku ołtarz Zaśnięcia. Przed ołtarzem znajduje się figura Matki Bożej zapadającej w sen.

Opiekę nad kościołem powierzono benedyktynom, którzy praktykują w kościele śpiew gregoriański według porządku liturgii godzin. W 1926 roku klasztor został podniesiony do godności opactwa. (Za tydzień zakończenie relacji)..

Krystyna Nikel

„Po górach, dolinach...”

Barbara Langhammer (red. naczelny), ks. Wojciech Medwid, Roman Langhammer (skład komputerowy).

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych materiałów i zmiany tytułów.

Wydawca: Parafia pw. św. Klemensa, papieża i męczennika w Ustroniu.

Koszt wydania: 1 zł.; ofiara dobrowolna.

Adres Redakcji: 43-450 Ustroń, ul. M. Konopnickiej 1, tel. (033) 854 30 23 [Parafia: (033) 854 24 49].

Strona internetowa Parafii: <http://www.klemens.beskidy.pl> **E-mail Redakcji:** pgd@klemens.beskidy.pl